

#Sag Harbor 30 czerwca 51

Kochany Mietku,

Napisałem jakie dziesięć dni temu cztery listy w sprawie Leicha. Żeby poprzeć moją prośbę posłałem tym czterem osobom Korzec maku (Veritas przysłał mi wreszcie egzemplarze autorskie) - i szybciej doczekałem się odpowiedzi od Ciebie, niż od kogokolwiek z tych tak wyróżnionych cymbałów. Nie wiem na razie nic. Żyjemy na polarnej pustyni, zamrożeni w własnych troskach i najnędnějších zabiegach i tracimy nawet poczucie przyzwoitości. Wszyscy jesteście świnie, pewnie ja też, ale przynajmniej staram się być nią jak najrzadziej. Sprawa Leszka ma być załatwiona w lipcu i zapewne załatwiona nie będzie.

Karta z napisem przedśmiertnym Chopina jest autentyczna. Legenda o ojcu, którą mi powtarzasz Wierzyński odwołuje się do treści listu Grydzewskiego, który się nie zachował. po raz drugi, powstała zapewne stąd, że ojciec przed śmiercią także bał się, by go nie zagrzebano żywcem. Pisał o tym do Fryderyka jego szwagier Barciński, patrz str. 319, ed[ycja] londyńska i przeczytaj wreszcie książkę, amen. Napisz, z kim miałeś tę rozmowę, przecież to najważniejsze. Bardzo proszę. Flower przysłał mi list z „Daily Tel[egraph]”, że mego listu nie umieszczą, ich krytyk Chapman Wierzyński pomylił nazwisko., czy jak mu tam, zapowiada natomiast, że powróci jeszcze do tego tematu. Ładna historia. Flower przysłał mi też kopię swego listu do „Lit[erary] Sup[plement] Timesa”, prosi on od siebie o umieszczenie mego listu i pisze: There appears to be a caucus in this country, spearheaded by one individual, which had made up its mind about the notorious Potocka letters. I do not profess to know anything about it, but I detest any attempt at „ganging up” on an author, which this amounts to. Ang.: Wydaje się, że istnieje w tym kraju klika, kierowana przez jedną osobę, która podjęła decyzję na temat sławetnych listów Potockiej. Nie twierdzą, że cokolwiek o tym wiem, ale brzydzą się każdą próbą „nastawiania” na autora, do czego to się zalicza..

Dlaczego piszesz na maszynie II zamiast 11? Pierwsze jest rzymską dwójką, drugie oznacza jedenaście. Wystukaj literę l (el) dwa razy - to wszystko.

Załączam Ci trzy wiersze. Dwa do szerokiego tekstu na trzy szpalty, jeden do serii dwuszpaltowej. Może będą z tego „słupki”. S a t o o s t a t n i e w i e r s z e w m o i m ż y c i u. Cieszcie się póki czas, potem będziecie żalowali. Odtąd ani słowa z rymem czy bez rymu. Szlus. Gdzie Rawicki? Wiersz Łobody ładny, nie wiem jednak, czy go dobrze rozumiem. Uważam, że powinna się ukazać recenzja z powieści Czuchnowskiego. Czy możesz mi ją przysłać? Goetel napisał mi list po trzynastu latach. Niejaki Świdorski chce wydać Chopina. Co sądzisz o tym?

Ściskam Cię, Halusia, moje istnienie, zasyla Ci czułości

Kazimierz

Pisz dużo o wszystkim, bo mi tęskno. Kara dzwoniła wczoraj, że dziś odlatuje do Paryża. Czy kochasz?